

Opracowała: Małgorzata K. Frąckiewicz

## **Dzieje osób i miejsc utrwalone w *Kroniczce kuleskiego plebana S. Jamiołkowskiego***

Dobiega końca pierwsze dwudziestolecie XXI wieku, jednak stale poszukujemy świadectw z przeszłości i czasem natrafiamy na bardzo ciekawe źródła, które niekiedy były już znane nielicznym, teraz zaś mają szansę dotrzeć do większej grupy zainteresowanych, nie tylko dzięki medium, jakim jest obecnie Internet. Do tych niezwykle cennych źródeł niewątpliwie należy udostępniona szerszemu kręgowi odbiorców *Kroniczka kuleskiego plebana*, której wydawcą jest Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów. *Kroniczka* to rzecz z wielu względów niezwykła. Jej wyjątkowy charakter i wartość są znaczące nie tylko dla środowiska parafii Kulesze Kościelne, niewielkiej miejscowości gminnej, leżącej na mazowiecko-podlaskim pograniczu. Szerzej stanowi *Kroniczka* cenny dokument z początków 2. poł. XIX wieku, wręcz podstawę do dookreślenia tożsamości i dziedzictwa kulturowego oraz historycznych granic województwa podlaskiego i ich dziejów. Autor tego interesującego dziełka zapisał na początku swojego rękopisu:

„Zapuścimy się więc myślą w te wieki i czasy, z których żadnego świadectwa na piśmie o tej okolicy nie mamy. To najpewniejsza, że wonczas te żyzne dziś pola na Grodzkich, Litwie, Pażochach i Kalinowie, równie jak i te brzydkie bagniska, chrapy i sapy, tu i ówdzie w obrębie dzisiejszej mojej parafii do reszty wysychające, oraz te jeszcze brzydsze wydmy i piaski pomiędzy Wyknem a Mościckami, Czarnowem a Kuleszami, zalegała nieprzejrzana puszcza, której mieszkańcem był zwierz dziki i ptastwo. Nazwy Puszcza (Gołasze), Dąb, sześć wiosek Chojane, cztery Kalinowa, Podlipne w mojej parafii, a sąsiednie Dębniaki Olszewo najoczniejszym takiego obrazu z zamierzchłej przeszłości dowodem. Same zresztą Kulesze dziś Kościelne niegdyś Rokitnica, od rokity, czyli rokiciny (*salix rosmarinifolia*) [*wierzba*] t. j. gatunku wierzby do dziś dnia na mojej wilgotnej łączce się krzewiącej, czyliż nie taką tu leśno-gajową przeszłość przypominają? A nazwa krainy Polesie, Podlasie pod lasem mieszkających: których w średniowiecznej łacinie zwano *Sylvicolae* [*mieszkańcy lasu*] (ob. Naruszewicza „Histor. Narodu Polsk.” Lipsk 1836 r. t. I str. 90), *Subsilvani* [*mieszkający pod lasem*] (t. VI. 129 i 132) czyż także ongi lasów wielkich tu nie dowodzi? Kawałki bursztynu, znalezione na polach Grodzkich Starych i Gołaszów Górsk. także za taką przeszłością tutejszą przemawiają” (Kkp: 87).

Przywołanie tak obszernego fragmentu analizowanego tekstu uzasadnia fakt, że ukazuje on wrażliwość kronikarza, jego predyspozycje intelektualne i – co najistotniejsze – wprowadza w temat niniejszego opracowania, wskazując na materiał onomastyczny, reprezentatywny dla badanego źródła i regionu.

Niewątpliwie *Kroniczka* to rzecz kapitalna dla rozpoznania tożsamości rodów i rodzin oraz miejscowości tego wyjątkowego terenu, jakim jest parafia kuleska jako obszar pogranicza mazowiecko-podlaskiego, a właściwie terytorium ciągnące ku Podlasiu, co uświadamia ks. Jamiołkowski w swoich wypowiedziach, zaś przede wszystkim zaświadcza na podstawie historycznych źródeł. Jest to wskazanie szczególnie cenne dla popularyzacji stale zobowiązującego dziedzictwa drobnej szlachty – tak silnie naznaczającego i dynamizującego procesy kulturotwórcze całego regionu, który sytuuje się na pozycji swego rodzaju bohatera kroniki. Dlatego też badacze dziejów szlachty i zajmujący się genealogią wielokrotnie sięgali do *Kroniczki*, rozpoznając zawarty w niej materiał jako świetne źródło historyczne. By ułatwić czytelnikowi docieranie do miejsc, w których pojawiają się wzmianki o przedstawicielach rodów i rodzin, na końcu niniejszej publikacji sporządzono indeks nazw osobowych. Podobnie potraktowano nazwy miejscowe, tworząc ich alfabetyczny rejestr.

Z miejscami kojarzymy ludzi. Z parafią w Kuleszach są od wieków związani m.in. przedstawiciele rodu *Grodzkich*<sup>1</sup>, *Kalinowskich*<sup>2</sup>, *Kuleszów*<sup>3</sup> i *Wnorowskich*<sup>4</sup>, rodów, których herby nie przez przypadek zdobią wnętrze dzisiejszego kościoła kuleskiego, usytuowane nad portalem, u samego

---

<sup>1</sup> W źródłach metrykalnych z Kobyлина Borzymów zapisano licznych nosicieli tego nazwiska m.in.: Franciszek *Grodzki*, syn Franciszka lat 30, właściciela częściowego i Balbiny Choińskiej lat 28, urodzony w Wnorach Wypychach 04.03.1890, *Unikat urodzonych parafii Kobylin Borzymy* 45/1890; Piotr *Grodzki*, syn Stanisława lat 38, właściciela częściowego i Ludwika Konopki lat 30, urodzony w Wnorach Wypychach 12.07.1890, UPKB 120/1890; Paweł *Grodzki*, syn Franciszka lat 30, właściciela częściowego i Antoniny Maciorkowskiej lat 30, urodzony w Kobylinie Pieniżkach 13.11.1890, *Unikat urodzonych parafii Kobylin Borzymy* 194/1890; Jan *Grodzki* ojciec zmarłej Stefanii mąż Aleksandry drobna szlachta w Menczkach mieszkający 1890, *Księga Aktów Zgonu parafii wiskiej* 88; w prasie łomżyńskiej z XX wieku zapisano: Czesław *Grodzki*, inżynier miernik z Niziołk Starych; kandydat na posła do sejmu z ramienia PSL („Ziemia Łomżyńska” 2/1919); nazwisko utworzone od nazwy miejscowości Wlkp.: *Grodziec*, dziś *Grójec*, włoc., gm. Lubraniec; Maz: *Grodziec*, dziś *Grójec*, ciech., gm. Czernice Borowe (za: SEM cz.3, s. 58); też od nazwy miejscowości *Gród* (za: SHNO t. I, s. 102) formantem –ki.

<sup>2</sup> W źródłach to nazwisko pojawia się dość często np.: Jakub *Kalinowski* 1613, *Metryki chrztu parafii łomżyńskiej* 1264; Christophorus *Kalinowski* – 1620, *Akta sejmikowe łomżyńskie*; Jacobus *Kalinowski* de Wielbory – 1620, *Akta sejmikowe łomżyńskie*; Joannes *Kalinowski* de Wielobory – 1620, *Akta sejmikowe łomżyńskie*; Szczepan *Kalinowski*, syn Piotra lat 30, właściciela częściowego i Aleksandry Wnorowskiej lat 25, urodzony w Garbowie Nowym 04.01.1892, Akta metrykalne urodzonych parafii Kobylin Borzymy 3/1892; nazwisko utworzone od nazwy miejscowości Wlkp.: *Kalinowiec*, włoc., gm. Bąkowo; Śl.: *Kalinów*, opol., gm. Strzelce Opolskie (za: *Słownik etymologiczno-motywacyjny*, cz. 3, s. 70), też od nazwy miejscowej *Grodzkie* (Grodzkie Stare i Grodzkie Nowe, gm. Kulesze Kościelne) formantem –(ow)ski.

<sup>3</sup> Nosiciele tego nazwiska znajdujemy w rozmaitych dokumentach historycznych m.in. w *Aktach sejmikowych łomżyńskich*, gdzie są następujące informacje np.: Wawrzeniec *Kulesza* – podpisany pod manifestem do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z sierpnia 1776 r. przeciwko sędziemu Janowi Skarzyńskiemu i podczaszemu Florianowi Drewnowskiemu nadużywającym władzy, gwałcącym prawa szlachty i nieuczciwie gospodarującym państwowymi pieniędzmi; we „Wspólnej Pracy” 2/1910 wspominany jest Ignacy *Kulesza*, „stowarzyszony z guberni łomżyńskiej mający prawo uczestniczenia w zebraniu okręgowym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Łomży dnia 14 kwietnia 1910 roku o godzinie 10 rano”; nazwisko utworzone od apelatywu *kulesz*, *kulesza* ‘mamałyga’, ‘potrawa z mąki kukurydzianej’ (za: *Słownik etymologiczno-motywacyjny*, cz. 1, s. 135) lub od nazwy miejscowej *Kulesze* (gm. Kulesze Kościelne).

<sup>4</sup> To nazwisko wielokrotnie potwierdzają źródła. Jest ono częste wśród mieszkańców historycznej ziemi łomżyńskiej i pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Wyekscerpowano je m.in. z Aktów metrykalnych parafii Kobylin Borzymy np.: Kazimiera *Wnorowska*, córka Stanisława lat 46, właściciela częściowego i Klementyny Kamińskiej lat 30, urodzona w Makowie 16.07.1892, UPKB 112/1892; Marta *Wnorowska*, córka Jana lat 28, właściciela częściowego i Franciszki Kropiewnickiej lat 25, urodzona w Garbowie Nowym 20.08.1892, UPKB 124/1892; Amelia *Wnorowska*, córka Antoniego lat 32, właściciela częściowego i Adeli Frankowskiej lat 30, urodzona w Wnorach Kuzelach 10.09.1892, UPKB 133/1892 (Ślub w Kobylinie 29.07.1919 z Edwardem Mańkiewiczem); Anna *Wnorowska*, córka Konstantego lat 26, właściciela częściowego i Teofili Śleszyńskiej lat 27, urodzona w Wnorach Wypychach 16.10.1892, UPKB 171/1892; Kunegonda *Wnorowska*, córka Józefa lat 40, właściciela częściowego i Salomei Roszkowskiej lat 26, urodzona w Wnorach Wypychach 28.12.1892, UPKB 201/1892; nazwisko utworzone od nazwy miejscowości Młp: *Wnorów*, tarnob., gm. Koprzywnica (za: SEM cz. 3, s. 216) lub od nazwy miejscowości *Wnory* (za: *Słownik historycznych nazw osobowych Białostoczczyzny (XV-XVII w.)*, t. II, Białystok 1997, s. 177) formantem –(ow)ski.

wejścia, znamionując historię parafii. W *Kroniczce* znajdujemy wielokrotne przywołania i opisy nosicieli tych nazwisk oraz sytuacji, jakich byli oni uczestnikami. Ta perspektywa przekazu ks. Jamiołkowskiego jest wyjątkowo atrakcyjna, ponieważ otwiera na poznanie osób za pośrednictwem sytuacji, w jakich one uczestniczyły, współtworząc historię opisywanej parafii i jej mieszkańców, przedstawicieli społeczności lokalnej i Kościoła katolickiego.

Ks. Jamiołkowski notuje m.in.:

„Zawracając do wieku XV i XVI, z papierów miejscowych, i z Herbarza Kapicy widzimy, że dzisiejsze nazwiska na *ski*, były skrócone: np. Gołaś<sup>5</sup>, Wnor<sup>6</sup>, Gierałt<sup>7</sup>, Faszcz<sup>8</sup>, Jamiołka<sup>9</sup>; inne dziś zgoła w okolicy niesłychane: Doroszczyk, Ostrozik, Piszczal<sup>10</sup>. Imiona też dziwne: jedne niemieckie, drugie starego zakonu, a inne chyba całkiem pogańskie: Brikeyusz, Hinka, Kaus; Abraham, Mojżesz, Dawid, Salomon, Enoch, Elias, Cherubin; Boruta, Daćbog, Falisław, Grzymisław, Gogorno, Hermostaw, Kołak, Krzesław, Marcibella, Mruczysław, Mirzon, Niemierza, Paris, Pomścibor, Raciborz, Staneta, Szenbor, Wichrzon, Wszebor, Zbilut, Ządzan, oto imiona, które się i tu w owe wieki plątały. Inne zwyczajne polskie: Stanisław, Wojciech, Szczęsny; albo też ruskie: Bohdan, Jarosz, Mścisław i t. p. te jednak rzadkie, i pomimo nazwisk przeważnie rusińskich, imiona od najdawniejszych czasów przeważnie polskie.”<sup>11</sup>

Wywód ten ma charakter raczej pewnych intuicji filologicznych autora, jednak trudno odmówić mu racji. Rzeczywiście w opracowaniach onomastycznych nazwy własne: *Faszczewski*<sup>12</sup>, *Gierałtowski*<sup>13</sup>, *Golaszewski*<sup>14</sup> są motywowane na przykład jako nazwy odmiejscowe, łączone między innymi z miejscowościami z terenu parafii kuleskiej. Kontekst źródłowy wielu z nich zaświadcza, że nosiły je osoby szlacheckie urodzone: *gospodarze, właściciele części* – drobna szlachta, aktywni przedstawiciele tej wyjątkowej społeczności.

---

<sup>5</sup> Jest to antroponim, który na Podlasiu pojawia się w XVI wieku. Opisuje się go jako apelatyw *golas* ‘człowiek goły; człowiek łysy; biedak, chudopachołek’, por. Z. Abramowicz, L. Citko, L. Dacewicz, *Słownik...*, t. 1., Białystok 1997, s. 98-99.

<sup>6</sup> Podobnie ta nazwa osobowa występuje w źródłach podlaskich w XVI wieku, pochodzi od apelatywu *wnor* ‘nałóg’; *wnorzyc* ‘pogrzyżyć się, dopuścić się czego’, a obok niej pojawia się nazwisko Wnorowski; por. j.w. Z. Abramowicz, L. Citko, L. Dacewicz, *Słownik...*, t. 2., s. 177.

<sup>7</sup> Nazwa osobowa od imienia pochodzenia germańskiego *Gerwald*, od *gêr* ‘oszczep’ + *walt* ‘panować’; znane w Polsce od XIII wieku.

<sup>8</sup> Ten antroponim objaśnia się jako utworzony prawdopodobnie od *fascia* ‘zwodzić, oszukiwać’, łac. *fascia* ‘wstęga, poprąg, pas; rzemyki do obuwia’; za: Z. Abramowicz, L. Citko, L. Dacewicz, *Słownik...*, t. I, s. 89.

<sup>9</sup> W źródłach metrykalnych znajdujemy nosicieli nazwiska powstałego od apelatywu *jemiola* ‘krzew rosnący na drzewach’. Pośród nich są np.: Ignacy *Jamiołkowski*, Księga Aktów Urodzenia parafii Kobylin Borzymy (dalej: KAUKB) 1818: „w przytomności Ignacego Jamiołkowskiego liczącego lat dwadzieścia dwa w Jamiołkach Kłóskach zamieszkałego”; Augustyn *Jamiołkowski* KAUKB 1818: „w przytomności (...) Augustyna Jamiołkowskiego liczącego lat pięćdziesiąt we Frankach Piaskach zamieszkałego sąsiada [Wincentego Kurzyny]”; Mikołaj *Jamiołkowski* gospodarz 1864, Księga Aktów Zgonów parafii Łomżyńskiej 99; Paweł *Jamiołkowski* 1865, Księga Aktów Zgonów parafii Łomżyńskiej 127; Jakob *Jamiołkowski* były asystent kasy powiatu łomżyńskiego 1867, Księga Aktów Zgonów parafii Łomżyńskiej 113; nazwisko utworzone od nazwy miejscowości *Jamiołki* (łomż., gm. Sokoły) formantem –owski.

<sup>10</sup> Nazwisko utworzone od ap. *pisk, piszczeć; piszczal* ‘piszczalka’; por. NP2, s. 245.

<sup>11</sup> Kkp, s. 154.

<sup>12</sup> W tej nazwie, która pochodzi od apelatywu *chwast*, zachowało się poświadczenie małopolsko-mazowieckiego przejścia *chw-* w *f-*, stąd *Faszcz* i wtórnie *Faszczewski* – nazwisko, którego nie notuje K. Rymut. Jest ono związane z nazwą wsi *Kalinowo Faszcz* w gm. Sokoły, należąca do dawnego województwa łomżyńskiego.

<sup>13</sup> Nazwisko utworzone od nazwy miejscowej *Gierałtowiec* biel., gm. Wieprz; też od germańskiego imienia *Gerwald* od *gêr* ‘oszczep’ + *walt* ‘panować’ (za: NP1, s. 232-233).

<sup>14</sup> Por. m.in. K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1., s. 249.

Lekturę *Kroniczki* warto więc potraktować jako obowiązkową, ponieważ stwarza ona niepowtarzalną i rzadką możliwość poznania dziejów ziemi rodzinnej, historii rodów i rodzin, które na niej żyły i do dziś mają tam swoich potomków.

Z pewnością należy podkreślić, że *Kroniczka kuleskiego plebana* ma duże znaczenie dla badania i popularyzowania historii mazowiecko-podlaskiego pogranicza. Jej wnikliwa analiza to szansa na dopełnienie wiedzy o regionie podlaskim i podniesienie poziomu świadomości jego dziejów, a także możliwość budowania dystansu do siebie, by można było przekuwać przejęte dziedzictwo w wartość ocalonej i trwałej tradycji.

M.in. taką oto charakterystykę miejsc przedstawia ks. Jamiołkowski:

„**Chojane** sześć wsi generice Chojane, specifice z różnemi nazwami. Najpóźniej snadź powstała, na miejscu borów (sośniny tu prowincjonalnie bez różnicy najpospoliciej choiłą zwanej) trzebisk wioski, bo w Erekyi z r. 1493 o nich ani słówkiem nie wspomniano; i w „Herbarzu” Kapicy (str. 76) o Choińskich wzmianki dopiero w drugiej połowie XVI wieku. Kapica je poplątał: na miejscu tak idą:

**Chojane Bąki** (u niego jeszcze Bączki, w papierach Kobosków w r. 1647 Bącki), u nas tu w Aktach miejscowych Boruty, snadź od mazurskiego djabła tej nazwy dostały; musiał to być krewny tego Rokity z Rokitnicy. Mówimy to żartem: a na prawdę to był tu przed r. 1569 jakiś Boruta, którego syn Szymon w pomienionym roku unii Litwy z Koroną przysięgał na przyłączenie Podlasia do Korony (ob. Kapica str. 76.) Dymów tu 10, dusz 64.

**Chojane Piecki**, od jakiegoś smolanego pieca tak nazwane. Dymów tu 17, dusz 108.

**Chojane Gorczany**, Gurczany, pewne to samo co u Kapicy w r. 1569 Chojane Górki Antiqua. Być może, że się pierwiej na przyległych wzgórkach gnieździły, i ztąd ich nazwa. Ztąd pochodził X. Adam Choiński w drugiej połowie zeszłego wieku proboszcz topczewski, z którego ojcowizny w r. 1773 dawano dziesięcinę. Tu w wieku bieżącym był urząd gminny, ztąd Gmina Chojane. Najstarszy dom Nr 3 z r. 1750. Dymów tu 9, dusz 58.

**Chojane Pawłowięta** od jakiegoś Pawła tak zwane, w papierach Kobosków pisane w r. 1675, lecz pewnie dawniejsze. Miejsce urodzenia X. Kazimierza Choińskiego kanonika h. lubelskiego i sandomierskiego, kanonika katedralnego Sejneńskiego, proboszcza Kobylińskiego, a tutejszego Kościoła dobrodzieja. Urodził się d. 13 lut. 1834 r. Umarł 18 października 1903 roku, pogrzeb we środę 21 p. mowę w kościele miał X. Mioduszewski prob. z Dąbrowych, celebrował X. kanonik Włostowski z Zambrowa, było na pogrzebie 22 księży. Dymów tu 19, dusz 125.

**Chojane Stanki**, Stankowięta, widocznie od Stanisława; u Kobosków r. 1608 Stankowietha pisane; w wizycie Kłosowicza 1750 r. Janowiętami zwane. Dymów tu 22, dusz 125.

**Chojane Sierocięta**, w r. 1728 Sieroty pisane: zapewne były one działem najmłodszego brata dwóch innych Pawła i Stanisława. Tu urodzeni X. Józef Bagiński 19 marca 1806 r. i brat jego przyrodni X. Wojciech Wyszyński ur. 23 kwiet. 1818 r. obaj dziś w Szczepankowie. Dymów 16, dusz 102.

Prócz dwóch księży Choińskich wyżej pomienionych, był jeszcze X. Antoni Choiński około r. 1750 altarysta rożańcowy Kobyliński, który pono był dziedzicem na Grodzkich Nowych, gdy w

r. 1764, będąc proboszczem Płonce (praepositus Płonszensis) jako kolator, podpisał prezentę imieniem swoim i braci X. Adamowi Dąbrowskiemu tutejszemu wikaryuszowi, i na probostwo tutejsze: ale na próżno, gdyż go X. Marcin Wnorowski uprzedził.

Cztery **Kalinowa** od kaliny krzewu; mianowicie: Stare, pewne najdawniejsze, i niezawodnie to, które Erekyca (ob. p. 5) w r. 1493 wymienia. Bliższe ono jest dawniejszego uposażeniem (bo 1471 r.) kościoła w Sokolach, bliższe w tym samym 1493 (ale w lipcu) uposażanej Jabłoni, a jednak rzecz dziwna, przez dziedziców Wojciecha, Mikołaja, Macieja i Marcina w pomienionym 1493 r. do Kulesz się zapisało. Ten dokument Kalinowskich herbu Ślepowron najdawniejszy i w Kapicy (str. 151.) A ztąd oczywista, że w r. 1493 jeszcze tylko to Kalinowo-Stare exystowało. Od niego powstały Kalinowo Nowe, Kalinowo Solki i Kalinowo Czosnowo. W Kalin. Starem dymów 22, dusz 119.

**Kalinowo Nowe i Solki**, raz jedno, drugi raz drugie, zwane **Trojankami**: w r. 1590 (u Kapicy str. 153) „de Kalinowo Trojanki Dąbrowka haeredes”. Trojanki od imienia Trojana, których w tym jednym dokumencie aż dwóch widzimy; Dąbrowka, od rosnących tu na gliniastej ziemi dębów: jeszcze jeden dowód, że okolica ta była niegdyś lesistą, puszczną. **Solki**, pisane pierwiej (ob. r. 1545 i 1590) Sulki, i to bardzo słusznie, bo od wyrazu łacińskiego *sulcus* ‘zagon’: co znowu najwidoczniej późniejsze powstanie wsi tej wskazuje. W renowacyi Erekyi (ob. p. 11) Sutki mylnie, a w wizycie Kłosowicza 1750 r. i zapowiedzi leśnej Czosnowa z 1755 r. Szulki pisane. W Kalinowie Trojankach w w. XVII mieszkał niejaki Stanisław Kalinowski, snadź człek uczony i Kościołowi zyczliwy, bo w r. 1676 darował do tutejszej biblioteki plebanialnej dzieło naocznie drogie i ważne „Polianthea Nova”, które podziśdzień tu mamy (ob. wyżej p. 56.)

**Kalinowo Czosnowo** zapewne kiedyś się zwało Szczęsnowo, i tylko z przekręcenia potem tak: jednakże u Kapicy (str. 152) już w r. 1545 pisze się „Czosnowo”. Druga połącz tej wsi od Bucina, nie tak jeszcze dawno zwała się Kurawiec albo Kurowo. W papierach z tej wsi w r. 1662 czytamy, że był tu wielki głód, „hoc tempore famelicoso” [*dosłownie w tym głodnym czasie*], kiedy matka z synem dziewięcioletnim obecnym przy akcie donacyjnym w Brańsku „ne fame pereat” [*aby z głodu nie zginęła*]: ażeby z nim z głodu nie umarła, sprzedaje pewną część gruntów. Z r. 1755 ciekawa zapowiedź lasów, w której się gospodarze tej wsi powołując na Konstytucye prawa de Inhibitione Sylvarum i swój jednozgodny konsens, postanawiają mieć wyrąb tylko w poniedziałki pierwsze miesiąca. Na przestępców kara „przepaść sprzężaju i woza lub siekiery,” tudzież odpowiedzialność przed Sądem sto grzywien polskich i zawita. Domy najstarsze w Czosnowie Nr 3 z r. 1792; Nr 9 z r. 1777 i Nr 22 z r. 1773. Dymów tu 27, dusz 149.

„Dalej wieś **Bucino Mikosy**: w pierwotnej Erekyi niewspomniane, w renowacyi (ob. p. 11) pisze się Buczyno Mikosze, indziej Nikose, indziej tylko Bucino, lub tylko Mikosy. Buczyno słusznie od buczyny, buku: i dziedzice być może tutejsi, z Wnorowskimi skoligaceni, w r. 1583 (ob. u Kapicy str. 28, 152 i 458) Buczyńskimi się pisali. Będzie to jedno co i Buciąński, Buciąnski. Pisano te wieś i Buciony (ob. Sum. II f. 261), ale to mylnie. **A zaś Mikosy od jakiegoś Mikołaja**, skrócone **prostacze nazwanie**. Przed r. 1663 był podkomorzy Z. B. Stefan Buciąński (ob. Miscelanea), kto wie, azali nie ten sam, o którym p. Jan Kulesza Chorąży w swoim testamencie w r. 1629 wspomina”.

„**Gołasze** (pisane dawniej Gołasie) pięć wsi: a z tych pierwsze za Bucinem **Wróble**. Wsi Wróblów na świecie, bać w samej Polsce niemało: te nasze w pierwotnej Erekyi niewspomniane, ale w renowacyi (ob. p. 11) wyraźnie Gołasie Wroble; dziś tylko Wróble się

zowią. Musiały być już w r. 1493, bo gdyby po r. 1496 powstały, jużbyć się przyłączyły do Wysokiego. Tylko snadź z Puszcą i Górkami były pierwotnie jednym dziedzictwem, i dlatego przy Erekcji 1493 r. jeden „Stanislaus de Deserto” hoc est Gołasie (= z Puszczy) haeres figuruje. Gołasze od Gołaźń, gołobosz, pustynia u ludu puszcza: więc są synonimy: Puszcza też nasza do dziś u ludu ogólnem tylko mianem Gołasie zwana. Wróble i Puszcza tuż pod Mazowieckiem, Górki niedaleko: a jednak do dziś do parafii kuleskiej należą: bo w Mazowiecku erekcya Kościoła późniejsza, w 1496 r. Wróble dymów 17, dusz 88.

Mieszkańcy tych wsi dawniej się pisali Gołaś albo Gołas, potem Gołaszewski (ob. w „Herbarzu” Kapicy str. 118.) Puszcza w renowacyi Erekcji (ob. p. 11) inaczej Wola się zowie: lubo dziś tylko jej pola ku Czosnowu tak nazywane. W tej Puszczy w r. 1751 (ob. testament p. Łapińskiego) mamy p. Kazimierza Gołaszewskiego z Kołaczów, podkomorzym Ziemi Bielskiej, który w r. 1765 dawał z włók 2 dziesięciny kop 4; w roku zaś 1773 już tylko z 1 ½ włóki 90 snopów żyta i tyleż jarzyny. Po Kazimierzu w r. 1798 widzimy tu Jana Gołaszewskiego, który przy zezwoleniu na inkorporacyę Altaryi, jako jej kollator, nawet się podpisać własnoręcznie nie umiał. Po podkomorzym jest jeszcze podziśdzień dom Nr 6 z r. 1754, ale przebudowywany. Był tu jeszcze starszy dom pod Nr 13 z r. 1727, ale już rozebrany. Dom pod Nr 8 pobudowany Anno Domini 1786; pod Nr 7 ma napis: *Niech Bóg ten dom błogosławi i mieszkających w nim. 1825.* Największa to wieś w Kuleskiej parafii, bo dymów 41, dusz 248.

Książd prałat Butkiewicz kapelan przy Janie Klemensie Gołaszewskim biskupie Augustowskim (ob. Encyklop. Kościel. t. VI str. 274) powiadał nam, że z ust samegoż biskupa to słyszał, jakoby jego ojciec Franciszek czy dziad, z tej Puszczy Gołaszów (które X. Biskup Hołyszami nazywał) pochodził. Jeżeli ten źródłosłów prawdziwy, to i Gołaszewscy, podobnie jak Kuleszowie, są rusinami”.

„**Gołasze Mościcki** albo Mościckie, bardzo dawna wieś, gdy już przy pierwotnej Erekcji 1493 r. Martinus et Albertus haeredes de Mosciska [*Marcin i Albert spadkobiercy, dziedzice z Mościsk*] figurują (ob. p. 5; Herb. Kapicy str. 288.) Mościccy, pisali się dawniej, a i dziś między sobą w liczbie pojedynczej się zwą Mościczny: pieczętowali się herbem Ślepowron, jak i Kuleszowie. **Zkąd im taka nazwa?** Jeżeli wieś Mosciska, toby było od mostów, których tu chyba jak świat nie było: bo dzisiejsze dwa przecieki trudno tak nazywać. Prawdopodobniej nazwanie Mościck pochodzi od tytułu Mość, skróconego z Miłość. U przodków naszych ulubiony to tytuł JegoMość, Waszmość; sami pomnimy jeszcze starych ludzi, u których w mowie nieodzowne było Mospanie, Mości Dobrodzieju. A inni tak to Mość skracali, że dziwolągi śmieszne z tego się składały. Np. aptekarz Piasecki w Łomży każde zdanie przeplatał tem Mostordzieju; inny mówił Macamdzieju, a inny Mosmrodziu; Mospanów i Mopanów i Mosianów przydomki się poformowały.

Od jakiegoś tedy Gołasza, co za zbyt często dodawał Mości, i te Gołasze Mościcki nazwane. A jeżeli Mościcki ma się zwać Mościczny, to pewne od przysłowia: Mój śliczny (mój piękny! mój złoty!) W r. 1760 dzieliły się Mościcki na stronę Michałowską i Piotrowską. Najwybitniejszą osobistością z naszych Mościckich będzie p. Walenty, wojski Z. B. urodzony około r. 1556. Wprawdzie on dziedzic na Tyborach Kamiance, ale i na etc. więc może i na Gołaszach Mościckach; tembardziej, że w herbie ma Kościę (Gołaszewskich) i Ślepowron (Mościckich.) Jako persona in tali quali dignitate [o jakim, takim znaczeniu], więc w szlacheckich papierach tutejszej parafii (w dokumentach Dębu 1593; u Kapicy str. 288 r. 1590) także wspominany. We własnej kaplicy w Kamiance miał nagrobek za życia sobie przygotowany; po zrujnowaniu kaplicy przed laty, monument ten sterczał w bruku, i jako na oślanym może na nim ostrzono: obecnie jest we drzwiach bocznych kruchty przy kościele w Jabłonce. Jest to plita podłużna dość duża z kamienia Szydłowieckiego, bardzo starannie i udatnie wyrobiona, na której krom ozdób napis wypukłemi litery taki:

W miejscowych aktach mamy ślady, że i tu w Mościckach niegdyś mieszkali ludzie godniejsi i zamożniejsi. W r. 1751 na testamencie p. Mateusza Łapińskiego (ob. wyżej p. 309) podpisany własnoręcznie Wojciech Mościcki. Ten p. Wojciech w r. 1769 pisze się Komornikiem Ziemi Bielskiej, gruntu ma włók 4 morgów 20. W r. 1770 widzimy tu Kazimierza Mościckiego Bartulą, który daje dziesięciny kop 4 snopów 40. Jednocześnie ma tu jakąś attynencyę o 15 morgach p. Andrzej Skiwski R. G. Z. (Regent Graniczny Ziemski), ale tę schedę żyd u niego dzierżawi. Dziś, gdzie się to podziało, co tutaj siedziało i się działo? Mieszkał tu wójt gminy pono powyższy Kazimierz Mościcki Bartul. A byli też w Mościckach przed laty i słynni złodzieje... Dymów tu 22, dusz 94”<sup>15</sup>.

„Ostatnie Gołasze Dąb, z którego „Mathias haeres de Dąb” był i zgadzał się na Erekcję Kościoła w Kuleszach 1493 r. Bliżejci było z Dębem do Kołaków, ale tam już ziemia inna, Księstwo Mazowieckie. Musiał tu być jakiś osobliwy dąb, od którego i nazwa tej wsi, ale w dokumencie z r. 1540 jest wymieniony Quercus jakiś dąb starowieczny jako znak graniczny”<sup>16</sup>.

„Zawracając do wieku XV i XVI, z papierów miejscowych i z „Herbarza” Kapicy widzimy, że dzisiejsze nazwiska na *ski*, były skrócone: np. **Golaś, Wnor, Gieralt, Faszcz, Jamiolka**; inne dziś zgoła w okolicy niesłychane: Doroszczyk, Ostrozik, Piszczal. Imiona też dziwne: jedne niemieckie, drugie starego zakonu, a inne chyba całkiem pogańskie: Brikyusz, Hinka, Kaus; Abraham, Mojżesz, Dawid, Salomon, Enoch, Eliasz, Cherubin; Boruta, Daćbog, Falisław, Grzymisław, Gogorno, Hermostław, Kołak, Krzesław, Marcibella, Mruczysław, Mirzon, Niemierza, Paris, Pomścibor, Raciborz, Staneta, Szenbor, Wichrzon, Wszebor, Zbilut, Ządzian, oto imiona, które się i tu w owe wieki plątały. Inne zwyczajne polskie: Stanisław, Wojciech, Szczęśny; albo też ruskie: Bohdan, Jarosz, Mścisław i t. p. te jednak rzadkie, i pomimo nazwisk przeważnie rusińskich, imiona od najdawniejszych czasów przeważnie polskie”<sup>17</sup>.

W „Katalogu osobowo-miejscowym historycznej ziemi łomżyńskiej i pogranicza mazowiecko-podlaskiego” znajdują się informacje o ludziach i miejscach z terenu historycznej ziemi łomżyńskiej. Zapraszamy do zapoznawania się z nimi.

---

<sup>15</sup> Kkp, s. 175-187.

<sup>16</sup> Por. Tamże, s. 184.

<sup>17</sup> Tamże, s. 188.